

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2021r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Stachurska

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Bańcerowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 października 2021r. w Warszawie

sprawy G. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o wysokość renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy

na skutek odwołania G. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 22 września 2016 roku, znak: (...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że od dnia 5 sierpnia 2016 roku przelicza G. K. rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, przyjmując do obliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru zarobki – dochód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne:

1. za 1973r. w kwocie 26.985,00 zł (dwadzieścia sześć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt pięć złotych);
2. za 1974r. w kwocie 34.657,00 zł (trzydzieści cztery tysiące sześćset pięćdziesiąt siedem złotych);
3. za 1975r. w kwocie 36.950,00 zł (trzydzieści sześć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt złotych);
4. za 1976r. w kwocie 45.080,00 zł (czterdzieści pięć tysięcy osiemdziesiąt złotych);
5. za 1978r. w kwocie 77.303,00 zł (siedemdziesiąt siedem tysięcy trzysta trzy złote);
6. za 1979r. w kwocie 76.698,00 zł (siedemdziesiąt sześć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt osiem złotych);
7. za 1980r. w kwocie 66.126,00 zł (sześćdziesiąt sześć tysięcy sto dwadzieścia sześć złotych);
8. za 1983r. w kwocie 126.080,00 zł (sto dwadzieścia sześć tysięcy osiemdziesiąt złotych);
9. za 1984r. w kwocie 250.242,00 zł (dwieście pięćdziesiąt tysięcy dwieście czterdzieści dwa złote);
10. za 1985r. w kwocie 455.531,00 zł czterysta pięćdziesiąt pięć tysięcy pięćset trzydzieści jeden złotych);
11. za 1986r. w kwocie 574.404,00 zł (pięćset siedemdziesiąt cztery tysiące czterysta cztery złote);
12. za 1987r. w kwocie 474.787,00 zł (czterysta siedemdziesiąt cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt siedem złotych);

13. za 1988r. w kwocie 1.078.127,00 zł (jeden milion siedemdziesiąt osiem tysięcy sto dwadzieścia siedem złotych);
14. za 1989r. w kwocie 2.819.700,00 zł (dwa miliony osiemset dziewiętnaście tysięcy siedemset złotych);
15. za 1990r. w kwocie 21.653.230 zł (dwadzieścia jeden milionów sześćset pięćdziesiąt trzy tysiące dwieście trzydzieści złotych);
16. za 1991r. w kwocie 38.738.000,00 zł (trzydzieści osiem milionów siedemset trzydzieści osiem tysięcy złotych);
17. za 1992r. w kwocie 40.675.100,00 zł (czterdzieści milionów sześćset siedemdziesiąt pięć tysięcy sto złotych);
18. za 1995r. w kwocie 9.191,56 zł (dziesięć tysięcy sto dziewięćdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt sześć groszy);
19. za 1996r. w kwocie 14.818,86 zł (czternaście tysięcy osiemset osiemnaście złotych osiemdziesiąt sześć groszy);
20. za 1997r. w kwocie 18.582,80 zł (osiemnaście tysięcy pięćset osiemdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt groszy);

II. oddała odwołanie w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz G. K. kwotę 330 zł (trzysta trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz w instancji odwoławczej.

sędzia Agnieszka Stachurska

UZASADNIENIE

G. K. w dniu 30 stycznia 2017r. złożył odwołanie w trybie art. 477⁽⁹⁾ § 4 k.p.c. w związku z niewydaniem przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. decyzji w przedmiocie ponownego przeliczenia renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Ubezpieczony wniósł o ponowne przeliczenie świadczenia rentowego, przyznanego decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z 1 października 2015r., znak: (...), z uwzględnieniem okresów zatrudnienia od 1 marca 1990r. do 30 czerwca 1992r. w (...) Przedsiębiorstwo (...) w B. oraz od 1 sierpnia 1992r. do 30 listopada 1993r. w (...) A. S. (1) w Ł..

W uzasadnieniu odwołania G. K. wskazał, że w decyzji z 6 października 2015r. o przyznaniu renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, organ rentowy nie uwzględnił faktycznej wysokości wynagrodzenia, jakie uzyskiwał u ww. pracodawców, ponieważ zaświadczenia Rp-7 wydane przez tych pracodawców nie spełniają wymogów formalnych. Ubezpieczony wyjaśnił, że mimo wystąpienia do następców prawnych podmiotów, które go zatrudniały, nie uzyskał prawidłowych dokumentów. Odmowę ich wydania uzasadniono tym, że spółka cywilna prowadzona przez K. R. i B. S., do której zwrócił się G. K., nie jest następcą prawnym działalności gospodarczej prowadzonej w latach 90-tych przez A. S. (1). W związku z tym pismem z 5 sierpnia 2016r. ubezpieczony zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. o ponowne przeliczenie świadczenia z jednoczesnym wnioskiem o wystąpienie przez organ rentowy do K. R. jako współnika (...) s.c. – będącej następcą prawnym po (...) A. S. (1) i po (...) Przedsiębiorstwo (...) w B. o wydanie zaświadczeń Rp-7 za okresy zatrudnienia od 1 marca 1990r. do 30 czerwca 1992r. i od 1 sierpnia 1992r. do 30 listopada 1993r. Odpowiedzią organu rentowego na wskazany wniosek było jedynie pismo z 22 września 2016r., w którym ZUS poinformował, że (...) s.c. zaprzeczyła statusowi następcy prawnego pracodawców ubezpieczonego, w związku z czym świadczenie będzie wypłacane w dotychczasowej kwocie (odwołanie z dnia 25 stycznia 2017r., k. 2-5 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniósł o odrzucenie odwołania od decyzji z 12 kwietnia 2016r., ewentualnie o oddalenie odwołania. Organ rentowy wyjaśnił, że ostatnią decyzją w przedmiocie ponownego przeliczenia renty ubezpieczonego była decyzja odmowna z 12 kwietnia 2016r., znak: (...). Jednak w sytuacji, gdy odwołanie G. K. zostało wniesione w dniu 30 stycznia 2017r., to nie został zachowany termin do jego wniesienia, a

jednocześnie w odwołaniu nie zostało wskazane, aby przekroczenie terminu miało miejsce z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego. Dodatkowo Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że w dniu 8 sierpnia 2016r. ubezpieczony złożył wniosek o ponowne przeliczenie wysokości świadczenia, wobec czego organ rentowy wystąpił do (...) s.c. o wydanie zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu za sporne okresy. W odpowiedzi z 1 września 2016r. spółka poinformowała, że nie jest następcą prawnym (...) Przedsiębiorstwo (...) ani (...) A. S. (1) i nie wydała żądanych zaświadczeń.

W dalszej części odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wyjaśnił, że przy obliczaniu wysokości renty G. K. nie uwzględniono zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, wystawionego przez (...) A. S. (1) za okres od 1 sierpnia 1992r. do 30 listopada 1993r. ze względu na błędny wpis co do wysokości wynagrodzenia, a także dlatego, że Rp-7 nie spełnia wymogów formalnych. Jeśli chodzi zaś o zatrudnienie w (...) Przedsiębiorstwo (...) w okresie od 1 marca 1990r. do 30 czerwca 1992r., to przez ww. podmiot były składane deklaracje bezimienne. Wobec powyższego do obliczenia wysokości renty za wymienione okresy przyjęto wynagrodzenie minimalne (odpowiedź na odwołanie z dnia 27 stycznia 2017r., k. 33 - 34 a.s.).

Wyrokiem z 31 stycznia 2018r., wydanym w sprawie o sygn. akt VII U 246/17, Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie G. K. złożone w związku z niewydaniem przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzji w przedmiocie ponownego przeliczenia świadczenia rentowego w wyniku wniosku ubezpieczonego z 5 sierpnia 2016r. Sąd wyjaśnił, że wraz z ww. wnioskiem G. K. nie złożył nowych dowodów, na podstawie których organ rentowy mógłby dokonać ponownego przeliczenia wysokości świadczenia. Jednocześnie zaznaczył, że ZUS przeprowadził postępowanie wyjaśniające zgodnie z wnioskiem ubezpieczonego i ustalił, że wskazany przez G. K. podmiot nie jest następcą prawnym jego pracodawców i nie może wystawić wnioskowanych dokumentów Rp-7. W związku z powyższym, nie istniał po stronie organu rentowego obowiązek wydania decyzji w przedmiocie wniosku o przeliczenie świadczenia, tym bardziej że dowody, które zostały przedstawione przez G. K., zostały już uwzględnione przez ZUS na etapie wydawania decyzji z dnia 12 kwietnia 2016r. (wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga z dnia 31 stycznia 2018r. wraz z uzasadnieniem, k. 96 i 115 - 123 a.s.).

Wyrokiem z 16 lipca 2020r. Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił wyrok z 31 stycznia 2018 roku i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Uzasadniając wydane rozstrzygnięcie, sąd drugiej instancji wyjaśnił, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, przyjmując że odwołanie G. K. zostało złożone w trybie art. 477⁹ § 4 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że odwołania, które wniósł ubezpieczony, nie można odnieść do konkretnej decyzji organu rentowego, w sytuacji gdy za decyzję podlegającą zaskarżeniu należało uznać pismo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z 22 września 2016r. Pismo to zawiera rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku z 5 sierpnia 2016r. w postaci stwierdzenia, że świadczenie będzie wypłacane w dotychczasowej wysokości. Występują w nim te elementy, które pozwalają pismo to zakwalifikować jako decyzję administracyjną na podstawie art. 107 k.p.a., a więc oznaczenie organu wydającego decyzję, datę wydania, oznaczenie strony, rozstrzygnięcie oraz podpis z podaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego pracownika organu. Natomiast brak takich elementów, wymienionych w art. 107 k.p.a., jak podstawa prawna, uzasadnienie faktyczne i prawne, czy pouczenie o odwołaniu, nie pozbawia przedmiotowego pisma charakteru decyzji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy powinien więc rozpoznać formalnie i merytorycznie odwołanie G. K. jako wniesione od decyzji organu rentowego z 22 września 2016r. Ponieważ tak się nie stało, to sąd pierwszej instancji nie orzekł o istocie sprawy.

Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy w pierwszej kolejności powinien ocenić terminowość odwołania w kontekście przesłanek z art. 477⁹ § 4 k.p.c., z uwzględnieniem jednak nieprawidłowości po stronie organu rentowego, takich jak nieoznaczenie pisma jako decyzji oraz brak pouczenia ubezpieczonego o prawie i terminie odwołania do sądu. Sąd II instancji podkreślił przy tym, że wadliwe oznaczenie pisma z 22 września 2016r. spowodowało przekonanie G. K., że organ rentowy nie rozpoznał jego wniosku z 5 sierpnia

2016r. i nie wydał decyzji do chwili wniesienia odwołania. Z treści odwołania, datowanego na 25 stycznia 2017r., wynika że zostało wniesione nie później niż 27 stycznia 2017r. Na to wskazuje również wprost treść odpowiedzi na odwołanie. Z niewyjaśnionych przyczyn na prezentacie ZUS wskazano jednak datę 30 stycznia 2017r.

Sąd Apelacyjny dając zalecenia Sądowi, który ponownie będzie rozpoznawał sprawę, podkreślił również, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sąd Okręgowy w rozpatrywanej sprawie jest uprawniony do samodzielnej oceny całokształtu dokumentów złożonych w organie rentowym, w tym m.in. zaświadczeń Rp-7, znajdujących się w aktach rentowych (obejmujących również sporne okresy) oraz treści wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej ubezpieczonego, jak również może przeprowadzić dowody z zeznań świadków i przesłuchania strony na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. rzeczywistej wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego za okresy zatrudnienia od 1 marca 1990r. do 30 czerwca 1992r. oraz od 1 sierpnia 1992r. do 30 listopada 1993r. Sąd II instancji zwrócił także uwagę, że w przedmiotowej sprawie pozostaje wiele niewyjaśnionych dotąd kwestii, które pozwolą ustalić faktyczną wysokość wynagrodzenia ubezpieczonego w spornych okresach. Podkreślił, że wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej G. K. za sporne okresy dokonała B. S., posługująca się pieczęcią „dyrektor”, a zatem ustalenia wymaga w jakiej dacie i na podstawie jakich dokumentów to nastąpiło. Wpisy konkretnych kwot sugerują bowiem posługiwanie się danymi z dokumentów płacowych. Jako istotne dla sprawy Sąd Apelacyjny uznał zatem wyjaśnienia B. S., zarówno w zakresie ustalenia podstawy dokonania wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej G. K., jak i co do tego, co się stało z dokumentami kadrowo-płacowymi dotyczącymi pracowników zatrudnianych w firmach prowadzonych przez jej męża A. S. (1) w latach 80-tych i 90-tych XX w. W związku z tym, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy powinien w pierwszej kolejności zapoznać się ze wszystkimi dokumentami pod kątem ustalenia przebiegu zatrudnienia ubezpieczonego w kolejnych firmach prowadzonych przez A. S. (1) i wysokości uzyskiwanych tam zarobków, które nie są kwestionowane przez ZUS. Dla celów porównawczych istotne byłoby również zestawienie tych zarobków z obowiązującym wówczas minimalnym wynagrodzeniem oraz z wynagrodzeniami wskazanymi w legitymacji ubezpieczeniowej za sporne okresy. Sąd Apelacyjny zalecił również przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków B. S. i M. K. na okoliczność ustalenia miejsca przechowywania dokumentów kadrowo-płacowych prowadzonych przez firmy (...) i wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w spornych okresach (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 lipca 2020r. wraz z uzasadnieniem, k. 191 i 195 - 211 a.s.).

W piśmie procesowym z 2 lipca 2021r. pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie G. K. od dnia 5 sierpnia 2016r. prawa do świadczenia przeliczonego z uwzględnieniem w okresach od 1 marca 1990r. do 30 czerwca 1992r. w (...) Przedsiębiorstwo (...) oraz od 1 sierpnia 1992r. do 30 listopada 1993r. w (...) A. S. (1) następujących kwot: za 1990r. – 21.653.230 zł, za 1991r. – 38.378.000 zł, za 1992r. – 23.821.600 zł i za 1993r. – 16.853.500 zł (pismo procesowe z 2 lipca 2021r., k. 249-250 a.s.). Natomiast na rozprawie w dniu 12 października 2021 roku pełnomocnik G. K. wyjaśnił, iż w piśmie procesowym z 2 lipca 2021r., za lata 1992 – 1993, zostały podane błędne kwoty, które powinny być przyjęte do wyliczenia renty ubezpieczonego. Wskazał, że za rok 1992 powinna być uwzględniona suma kwot 23.821.600 zł oraz 16.853.500 zł, zaś za rok 1993 kwota 25.960.500 zł (protokół rozprawy z 12 października 2021r., k. 256 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

G. K. pracował jako frezer/operator frezarki:

- 1) od 2 maja 1984r. do 31 grudnia 1988r. w Przedsiębiorstwie (...) w Polsce (...), gdzie pełnomocnikiem przedsiębiorstwa był A. S. (1) (świadcstwo pracy 30 grudnia 1988r., k. 37-38 a.r.).
- 2) od 24 stycznia 1989r. do 30 czerwca 1992r. w (...) Przedsiębiorstwo (...) (świadcstwo pracy z 30 czerwca 1992r., k. 41-42 a.r.);
- 3) od 1 sierpnia 1992r. do 31 grudnia 1993r. w (...) A. S. (1) (świadcstwo pracy z dnia 31 grudnia 1993r., k. 45-46 a.r.).

Praca w ww. okresach odbywała się w tym samym miejscu i z punktu widzenia pracowników była zachowana ciągłość zatrudnienia. Pracownicy uzyskiwali u tych pracodawców wynagrodzenia przewyższające tzw. średnią krajową, a

ponadto otrzymywali wysokie premie – nawet do 1.800.000 zł (zeznania świadka M. K., k. 241-242 a.s., zeznania G. K., k. 257 a.s.).

G. K. uzyskał od ww. pracodawców wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej w części dotyczącej poświadczenia o okresach zatrudnienia i wysokości zarobków. Wypełnione zostały pola dotyczące zarobków w latach 1984-1988, kiedy ubezpieczony pracował w Przedsiębiorstwie (...) w Polsce (...) w W.. Z wpisów tych wynika, że wynagrodzenia ubezpieczonego były następujące: w 1984r. – 192.256 zł, w 1985r. – 455.531 zł, w 1986r. – 588.503 zł, w 1987r. – 522.326 zł, w 1988r. – 1.078.127 zł. Przy ostatnim wpisie dotyczącym ww. okresu znajduje się pieczęć zakładu pracy, nieczytelny podpis i data 31 grudnia 1988r. Analogicznie zostały wypełnione rubryki dotyczące zarobków G. K. w (...) Przedsiębiorstwo (...) w latach 1989, 1990, 1991, 1992. Za ww. lata wpisano w legitymacji następujące kwoty: za 1989r. – 2.819.000 zł, za 1990r. – 21.653.230 zł, za 1991r. – 38.738.000 zł i za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1992r. – 23.821.600 zł. Przy ostatnim w wymienionych lat umieszczona została firmowa pieczęć opatrzona datą 30 czerwca 1992r. oraz nieczytelnym podpisem. Na podobnych zasadach dokonane zostały wpisy dotyczące zarobków G. K. w (...) A. S. (1) za 1992r. i za 1993r. Obok pola dotyczącego zarobków za 1993r. przystawiono pieczęć zakładu pracy oraz złożony został nieczytelny podpis. Wpisane w ten sposób zarobki to: za 1992r. – 16.853.500 zł i za 1993r. – 25.960.500 zł (legitymacja ubezpieczeniowa, k. 74 a.s.).

G. K. od pracodawców otrzymywał roczne informacje o dochodach, z których wynikają następujące kwoty przychodów:

1. od 1 stycznia do 30 czerwca 1992r. – 23.821.600 zł oraz zasiłek z ubezpieczenia społecznego – 4.361.200 zł, a więc łącznie 28.182.800 zł; od 1 sierpnia do 31 grudnia 1992r. – 13.905.500 zł;
2. w 1993r. – 30.792.500 zł

(informacje o dochodach uzyskanych w okresach: od 1 stycznia do 30 czerwca 1992r., k. 17 a.s., od 1 sierpnia do 31 grudnia 1992r., k. 18 a.s., od 1 stycznia do 31 grudnia 1993r., k. 19 a.s.).

W dniu 1 sierpnia 2003r. A. S. (1), posługując się pieczęcią z oznaczeniem „prezes spółki joint venture”, oraz inna osoba, która złożyła swój podpis, ale nie przystawiła pieczęćki, sporządzili trzy zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu dotyczące zatrudnienia G. K. w Przedsiębiorstwie (...) w Polsce (...) i (...) Przedsiębiorstwo (...), gdzie wskazano, że wynagrodzenie ubezpieczonego wyniosło: w 1984r. – 192.256 zł, w 1985r. – 455.531 zł, w 1986r. – 588.503 zł, w 1987r. – 522.326 zł, w 1988r. – 1.078.127 zł, w 1989r. – 2.819.000 zł, w 1990r. – 21.653.230 zł, w 1991r. – 38.738.000 zł, w 1992r. – 23.821.600 zł i w 1993r. – 16.853.500 zł (zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu k. 39-40, 43-44 i 47-48 a.r.).

A. S. (1) zmarł w 2013r. Jego spadkobierczyniami są córka K. R. i żona B. S. (bezsporne). Każda ze spadkobierczyń prowadzi własną działalność gospodarczą, a dodatkowo wspólnie prowadzą (...) spółkę cywilną, zajmującą się wynajmem mieszkań (zeznania świadka K. R., k. 94-95 a.s.). (...) spółka cywilna nie jest powiązana z działalnością, którą prowadził A. S. (1). Działalność gospodarcza A. S. (1), po jego śmierci, została wykreślona z ewidencji. Nie wiadomo, gdzie znajduje się dokumentacja kadrowo – płacowa tej działalności dotycząca (zeznania świadka B. S., k. 256 a.s.).

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z 6 października 2015r., znak: (...), G. K. ma ustalone prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od 1 września 2015r. na stałe. Wysokość świadczenia została ustalona w oparciu o przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia od 1973r. do 2013r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 113,15% - jako średnia arytmetyczna wskaźników z następujących lat:

- 1) 1973 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 26.985 zł, czyli 80,37% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które wynosiło 33.576 zł;

- 2) 1974 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 34.657 zł, czyli 90,68% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 38.220 zł;
- 3) 1975 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 36.950 zł, czyli 78,69% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 46.956 zł;
- 4) 1976 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 45.080 zł, czyli 87,75% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 51.352 zł;
- 5) 1978 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 77.303 zł, czyli 131,82% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 58.644 zł;
- 6) 1979 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 76.698 zł, czyli 119,98% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 63.924 zł;
- 7) 1980 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 66.126 zł, czyli 91,23% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 72.480 zł;
- 8) 1983 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 126.080 zł, czyli 72,58% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 173.700 zł;
- 9) 1984 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 250.242 zł, czyli 123,85% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 202.056 zł;
- 10) 1985 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 455.531 zł, czyli 189,76% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 240.060 zł;
- 11) 1986 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 574.404 zł, czyli 198,66% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 289.140 zł;
- 12) 1987 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 474.787 zł, czyli 135,57% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 350 208 zł;
- 13) 1988 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 1.078.127 zł, czyli 169,23% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 637.080 zł;
- 14) 1989 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 2.819.700 zł, czyli 113,65% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 2.481.096 zł;
- 15) 1995 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 9.191,56 zł, czyli 109,02% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 8.431,44 zł;
- 16) 1996 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 14.818,86 zł, czyli 141,46% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 10.476 zł;
- 17) 1997 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 18.582,80 zł, czyli 145,83% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 12.743,16 zł;
- 18) 2009 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 22.989,60 zł, czyli 61,74% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 37.235,52 zł;
- 19) 2012 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 25.387,20 zł, czyli 60,07% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 42.260,04 zł;

20) 2013 – zarobki ubezpieczonego wyniosły 26.733,60 zł, czyli 61,03% rocznego przeciętnego wynagrodzenia, które stanowiło kwotę 43.800,72 zł.

Wydając powyższą decyzję organ rentowy wskazał, że zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wystawione przez (...) Przedsiębiorstwo (...) S. oraz wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej potwierdzające wysokość zarobków osiągniętych z tytułu pracy w wymienionych zakładach pracy nie stanowią środka dowodowego w sprawie, ponieważ zostały wystawione po dacie likwidacji zakładu. W związku z tym za okresy zatrudnienia u ww. pracodawców, którzy składali deklaracje bezimiennie, ZUS przyjął wynagrodzenie minimalne jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (decyzja ZUS z 6 października 2015r., k. 119-120 a.r.).

Kiedy G. K. dowiedział się, że jego wynagrodzenia za lata 1990-1993, wynikające ze złożonych dokumentów, nie zostały uwzględnione przez organ rentowy przy wyliczaniu wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy, zgłosił się do żony i córki A. S. (1) w celu uzyskania dodatkowego potwierdzenia wysokości zarobków. B. S. nie chciała wystawić ubezpieczonemu nowych dokumentów. Z racji tego, że była zatrudniona u tych samych pracodawców, co ubezpieczony i pamiętała, że pracował, to, aby potwierdzić fakt jego zatrudnienia, w dniu 6 października 2015r. w legitymacji ubezpieczeniowej, w miejscu gdzie zostały dokonane wpisy o wysokości wynagrodzeń, przystawiła swoją pieczęć „dyrektor B. S.” oraz złożyła podpisy. Poza tym nie dokonywała w legitymacji ubezpieczeniowej G. K. jakichkolwiek wpisów. Nie czyniła tego ani w roku 2015, ani wcześniej, nigdy bowiem w zakładach (...) i (...) A. S. nie zajmowała się sprawami kadrowo – płacowymi. Tego rodzaju zadania wykonywały inne osoby. B. S. nigdy też nie miała dostępu do dokumentów związanych z działalnością prowadzoną przez A. S. (1). Takiej dokumentacji nie przejęła po jego śmierci (legitymacja ubezpieczeniowa, k. 74 a.s., zeznania G. K., k. 257 a.s., zeznania świadka B. S., k. 256 verte a.s.).

G. K. w dniu 4 grudnia 2015r. wystąpił do ZUS o ponowne ustalenie wysokości świadczenia rentowego, dołączając kopię zaświadczenia Rp-7 z (...) A. S., poświadczoną za zgodność z oryginałem przez B. S. jako spadkobierczynię A. S. (1). Decyzją z 12 kwietnia 2016r., znak: (...), organ rentowy odmówił przeliczenia podstawy wymiaru z uwzględnieniem wynagrodzenia z okresu od 1 sierpnia 1992r. do 30 listopada 1993r. Odmowę uzasadnił tym, że dokumentem potwierdzającym wysokość wynagrodzeń w celu ustalenia podstawy wymiaru świadczeń emerytalno-rentowych jest zaświadczenie wystawione przez pracodawcę na druku ZUS Rp-7 lub legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca odpowiednie wpisy o okresach zatrudnienia i osiągniętych w tych okresach wynagrodzeniach. Zaświadczenie Rp-7 powinno być wystawione przez pracodawcę lub prawnego następcę pracodawcy na podstawie dokumentacji płacowej. Jeżeli taka dokumentacja nie istnieje, zaświadczenie o wysokości osiągniętych wynagrodzeń może być wydane na podstawie akt osobowych pracownika. W dokumentach powinna być zawarta informacja o ewentualnych przekształceniach lub zmianach nazwy pracodawcy oraz na podstawie jakich dokumentów zostały wystawione. Dokumenty powinny być opatrzone pieczęcią nagłówkową podmiotu wystawiającego oraz pieczęciami służbowymi z podaniem imienia i nazwiska oraz zajmowanego stanowiska – dwóch osób uprawnionych do wystawiania tego typu dokumentów. W przypadku zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wystawionego przez (...) A. S. (1) organ rentowy stwierdził dokonanie błędnych wpisów wynagrodzeń, a ponadto wskazał, iż dokument zawiera błąd formalny, tj. nie został opatrzony pieczęciami dwóch osób. Wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej natomiast zostały opatrzone pieczęcią imienną dyrektora w dniu 6 października 2015r. (wniosek o przeliczenie renty, k. 143-150 a.r., decyzja ZUS z 12 kwietnia 2016r., k. 157-158 a.r.).

Pismem z 5 sierpnia 2016r. G. K. powtórnie wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z wnioskiem o ponowne przeliczenie wysokości renty z tytułu niezdolności do pracy. Dodatkowo wniósł o wystąpienie przez organ rentowy do (...) K. R. – współnika (...) s.c., będącej następcą prawnym po (...) A. S. (1), o wydanie zaświadczeń Rp-7 za okresy zatrudnienia od 1 marca 1990r. do 30 czerwca 1992r. oraz od 1 sierpnia 1992r. do 30 listopada 1993r. Organ rentowy wystąpił więc do (...) s.c., ale w odpowiedzi z 5 września 2016r. został poinformowany, że spółka cywilna nie jest następcą prawnym (...) ani (...) A. S. (1), jak również nie ma w posiadaniu żadnych dokumentów. Pismem z 22 września 2016r., znak: (...), G. K. został powiadomiony o przeprowadzonym postępowaniu wyjaśniającym i jego wynikach oraz o tym, że jego świadczenie będzie wypłacane w dotychczasowej wysokości. W

piśmie nie zamieszczono informacji o możliwości odwołania do sądu (wniosek, k. 165-168 a.r., pismo z 5 września 2016r., k. 181 a.r., pismo ZUS z 22 września 2016r., k. 28 a.s.).

Ubezpieczony w związku z odpowiedzią uzyskaną od organu rentowego, nie mając wiedzy prawniczej i orientacji odnośnie tego, jak powinien dalej postąpić, zdecydował się na kontakt z adwokatem, który poradził ubezpieczonemu wystąpienie na drogę sądową. W związku z tym pod koniec stycznia 2017r. zostało złożone odwołanie (zeznania G. K., k. 241 a.s.).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dokumentów, jak również w oparciu o zeznania świadków: K. R., B. S. i M. K. oraz zeznania ubezpieczonego.

Zeznaniom przesłuchanych osób Sąd dał wiarę. M. K., choć nie znał dokładnie kwot wynagrodzeń, jakie w spornych okresach otrzymywał ubezpieczony, a tylko powoływał się na podobieństwo wynagrodzeń, jakie ona sama dostawała oraz jakie pobierał ubezpieczony, to przedstawił zasady polityki płacowej w (...) Przedsiębiorstwo (...). S.. Jego zeznania w tym zakresie są spójne z twierdzeniami i zeznaniami ubezpieczonego, a także z dokumentami w takim zakresie, w jakim potwierdzają, że G. K. u ww. pracodawców otrzymywał zarobki wyższe niż przyjęte przez ZUS minimalne wynagrodzenie.

Świadkowie K. R. i B. S. w sposób zgodny wyjaśnili kwestię braku następstwa prawnego prowadzonej przez nie spółki cywilnej po działalności gospodarczej, którą prowadził A. S. (1). Ponadto spójnie odniosły się do kwestii miejsca przechowywania dokumentacji kadrowo – płacowej, zgodnie wskazując że takiej nie posiadają i nie mają informacji, gdzie się ona znajduje. Dodatkowo B. S. w sposób wiarygodny i spójny z tym co potem zeznał ubezpieczony, wyjaśniła okoliczności, w jakich umieściła swoją pieczęć i podpis w legitymacji ubezpieczeniowej G. K.. Zarazem, w związku z twierdzeniami ZUS, że wpisy w legitymacji zostały dokonane dopiero w 2015 roku, świadek wyjaśniła, że ona sama nie dokonywała żadnych wpisów, a tylko, potwierdzając fakt zatrudnienia ubezpieczonego, złożyła swoje podpisy i opatrzyła je pieczęcią. Sąd zeznaniom B. S. w tym zakresie dał wiarę, ponieważ dokonując szczegółowej, a nie tylko pobieżnej analizy wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej, należy stwierdzić, że wpisy odnośnie wysokości wynagrodzeń G. K. w latach 1989 – 1992 oraz 1992 – 1993 zostały dokonane zbiorczo jednym charakterem pisma, tym samym środkiem piśmienniczym i podpisane nie przez B. S., a przez inną osobę, która złożyła nieczytelny podpis i dodatkowo wpisała datę dokonania wpisu w odniesieniu do zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwo (...). Jest to data 30 czerwca 1992r. Natomiast podpisy B. S., zostały złożone niejako dodatkowo, zdecydowanie później niż same wpisy i w okolicznościach, na jakie wskazała świadek i ubezpieczony.

Zeznaniom ubezpieczonego Sąd dał wiarę, ponieważ to co ubezpieczony zeznał było spójne z dokumentami, a także z zeznaniami świadków. Poza tym w kwestii przyczyn złożenia odwołania po terminie Sąd ocenił zeznania G. K. jako wiarygodne, biorąc pod uwagę okoliczność, że ubezpieczony swoimi działaniami zmierzał do przeliczenia jego świadczenia przy uwzględnieniu spornych zarobków, nie godził się z tym, jakie było stanowisko ZUS, a fakt, iż nie odwołał się w terminie wynikał z braku jego wiedzy prawniczej oraz braku poinformowania przez Zakład o tym, że pismo z 22 września 2016 roku stanowi decyzję, od której można wnieść odwołanie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie w części.

Ponownie rozpoznając sprawę, zgodnie ze stanowiskiem i wytycznymi Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Sąd Okręgowy rozpoznał odwołanie G. K. jako wniesione od decyzji z 22 września 2016r. Wprawdzie decyzja wydana w ww. dacie nie została zatytułowana jako decyzja, ale ma taki charakter, co pozwala na poddanie jej kontroli w trybie odwoławczym, określonym w art. 477⁹ i nast. k.p.c.

Odnosząc się do kwestii terminowości wniesienia odwołania, sygnalizowanej przez Sąd Apelacyjny, przypomnieć należy, że zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych lub orzeczeń wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności wnosi się na piśmie do organu lub zespołu, który wydał decyzję lub

orzeczenie, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ lub zespół, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji lub orzeczenia. W myśl art. 477⁹ § 3 k.p.c. Sąd odrzuca odwołanie wniesione po upływie miesięcznego terminu, chyba że przekroczenie nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie nie jest możliwe postawienie tezy, że odwołanie G. K. od decyzji z 22 września 2016r. zostało wniesione z przekroczeniem terminu, ani tym bardziej, że ewentualne przekroczenie terminu było nadmierne. Wynika to z tego, że organ rentowy nie przedstawił zwrotnego potwierdzenia odbioru decyzji przez ubezpieczonego, zaś G. K. nie był w stanie określić daty, w której odebrał decyzję. Poza tym, nawet w przypadku ustalenia, że odwołanie z 25 stycznia 2017r. (opatrzone prezentatą organu rentowego z datą 30 stycznia 2017r.) zostało wniesione z przekroczeniem terminu, to przekroczenie nie mogło być nadmierne i przede wszystkim nie zostało zawinione przez ubezpieczonego. Jak sygnalizował Sąd Apelacyjny w Warszawie, decyzja z 22 września 2016r. nie posiada wszystkich elementów decyzji określonych w art. 107 k.p.a., co wprawdzie nie uniemożliwia poddania decyzji kontroli i zbadania sprawy przez Sąd, jednak ubezpieczonemu znacznie utrudniło identyfikację pisma jako decyzji, tym bardziej że w postępowaniu wyjaśniającym przed organem rentowym G. K. nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Ubezpieczony wskazał, że dopiero po niepowodzeniach w postępowaniu prowadzonym przez ZUS skontaktował się z prawnikiem i dowiedział się o konieczności skierowania odwołania do sądu, co niezwłocznie uczynił. W tej sytuacji jego działania polegające na złożeniu odwołania dopiero pod koniec stycznia 2017 roku nie były przez niego zawinione ani od niego zależne, dlatego nie mogło dojść do odrzucenia odwołania. Sąd z powodów, o których była mowa, zdecydował więc o przyjęciu odwołania i jego merytorycznym rozpoznaniu.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań, dotyczących istoty sporu, należy zaznaczyć, że strona odwołująca się precyzując zakres żądania, najpierw w piśmie procesowym z 2 lipca 2021r., a potem na rozprawie w dniu 12 października 2021r., wskazała że domaga się zmiany zaskarżonej decyzji poprzez przyjęcie do wyliczenia renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wynagrodzeń, jakie G. K. uzyskał w latach 1990-1993, wpisanych w legitymacji ubezpieczeniowej. W odniesieniu do kwoty wynagrodzenia za rok 1992 i za rok 1993, w ww. piśmie procesowym pełnomocnik ubezpieczonego popełnił jednak omyłkę. Na rozprawie w dniu 12 października 2021r. sprostował, że w przypadku roku 1992 chodzi o łączną kwotę 40.675.100 zł, zaś w przypadku roku 1993 o kwotę 25.960.500 zł.

Przystępując do rozważań dotyczących możliwości uwzględnienia ubezpieczonemu do wyliczenia wysokości renty kwot spornych zarobków, wstępnie należy wskazać, iż zgodnie z treścią § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. Nr 237, poz. 1412), środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia.

Wskazana regulacja wyznacza kierunek postępowania dowodowego, nie oznacza to jednak, aby wysokość uzyskiwanego uposażenia nie mogła być wskazana i w inny sposób, tak przy pomocy pisemnych środków dowodowych, pochodzących od pracodawcy, jak też dowodów pośrednich, nie wyłączając zeznań świadków – aczkolwiek wskazujących wprost na wysokość wynagrodzenia danego zainteresowanego (tak stanowi m.in. teza wyroku Sądu Najwyższego z 25 lipca 1997r., II UKN 186/97, ONSAP 1998/11/324, a także wyroki: Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 marca 1997r., III AUa 105/97, Apel. W-wa 1997/2/7, Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 27 czerwca 1995r., III AUr 177/95, OSA 1996/10/32, czy Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 sierpnia 1993r., III AUr 294/93, PS - wkład. 1994/3/6). Również w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 11 stycznia 2011r. (III AUa 1414/11, Lex nr 1124829), wskazano iż w przypadku braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w oparciu o dokumentację zastępczą znajdującą się w aktach osobowych, takich jak umowy o pracę, angaże, w których zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia. Wówczas można uwzględniać tylko takie składniki, które są pewne, wypłacane były w danym okresie stale i w określonej wysokości. Możliwe jest to także przy pomocy innych środków dowodowych, tj. zeznań świadków, opinii biegłych itp. Podobny pogląd wyraził

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 3 czerwca 2015r. (III AUa 535/14, Lex 1781979), akcentując zarazem, że wysokości wynagrodzenia lub danego składnika wynagrodzenia nie można ustalać w sposób przybliżony, ale pewny, na podstawie konkretnego dokumentu bądź jego kopii, który zachował się w dokumentacji osobowej ubezpieczonego (podobnie Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 11 maja 2018r., III AUa 860/17, Lex nr 2508705).

Zdaniem Sądu Okręgowego, sytuacja występująca w rozpatrywanej sprawie, nie wymaga przeprowadzenia dowodów pośrednich, aczkolwiek Sąd – wykonując zalecenia Sądu Apelacyjnego - przesłuchał świadka M. K.. Świadek choć potwierdził, że wynagrodzenia uzyskiwane przez pracowników w (...) Przedsiębiorstwo (...) oraz w (...) A. S. były stosunkowo wysokie, to nie znał dokładnie kwot wynagrodzeń, jakie uzyskiwał G. K.. Sądowi nie udało się również ustalić, gdzie jest przechowywana dokumentacja kadrowo – płacowa ubezpieczonego dotycząca okresów jego zatrudnienia u ww. pracodawców. Świadczenie B. S. i K. R. zeznali, że taką dokumentacją nie dysponują ani nie znają miejsca jej przechowywania. Powyższe nie stało jednak na przeszkodzie, by Sąd podzielił stanowisko ubezpieczonego w zakresie możliwości uwzględnienia jego wynagrodzeń uzyskiwanych w latach 1990-1993 w oparciu o te dokumenty, które przedstawił ubezpieczony. Według ZUS, na podstawie tych dokumentów nie ma możliwości przeliczenia świadczenia z uwagi na wadliwości, które Zakład akcentował. Wskazał, że dokumenty Rp-7 zostały wystawione, a wpisy w legitymacji dokonane po dacie likwidacji zakładu. Ponadto zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu nie spełniają wymogów formalnych.

Sąd nie podzielił ww. stanowiska Zakładu przede wszystkim odnośnie wadliwości wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej. Organ rentowy w swoim stanowisku odniósł się w zasadzie do tego tylko w jakiej dacie złożyła podpis B. S.. Nie przeanalizował natomiast, czy to właśnie ona dokonała wpisów co do wysokości zarobków ubezpieczonego za sporne lata. Sąd taką analizę przeprowadził i wynika z niej, że obok wpisów dotyczących kwot wynagrodzeń za poszczególne lata znajdują się w rzeczywistości dwa podpisy – jeden złożony przez B. S. w dniu 6 października 2015r., opatrzony dodatkowo pieczęcią imienną i stanowiskiem „dyrektor”, drugi zaś pochodzący od osób, które podpisały się nieczytelnie – na stronie 87 w dniu 30 czerwca 1992r. oraz na stronie 89. Osoby te, jako że pierwsze złożyły swe podpisy, co potwierdza choćby ww. data, musiały być również autorami wpisów. Potwierdziły to zresztą zeznania B. S.. Świadek zeznała, że ona sama nie dokonywała w legitymacji żadnych wpisów. Te wpisy już tam były, a ona na prośbę ubezpieczonego jedynie przystawiła swoją pieczęć i złożyła podpisy, potwierdzając w ten sposób zatrudnienie G. K. w (...) Przedsiębiorstwo (...) oraz w (...) A. S.. Z kolei osoby, które dokonały wpisów w legitymacji, wskazały kwoty wynagrodzeń za poszczególne lata oraz kwoty przeciętnego wynagrodzenia w każdym kolejnym roku. Przy tym istotne jest, iż uczyniły to w momencie, kiedy ubezpieczony kończył stosunek pracy. Wpisy więc zostały dokonane wtedy, kiedy oba zatrudniające ubezpieczonego podmioty istniały i z całą pewnością dysponowały dokumentacją płacową.

Z uwagi na powyższe nie ma podstaw, by tych wpisów nie uwzględnić. Jako, że zostały one dokonane nie przez B. S. i nie w roku 2015, to mogą być przyjęte do wyliczenia wysokości renty G. K.. Zdaniem Sądu, nie ma żadnych podstaw do tego, aby wpisy te kwestionować. Podstawą do tego nie może być okoliczność, że obok tych wpisów, po kilkunastu latach inna osoba – B. S. złożyła swój podpis i przystawiła pieczęć. Powodem kwestionowania wskazanych wpisów nie może być także i to, że osoby, które ich dokonały, nie podpisały się czytelnie i nie przystawiały pieczęci imiennej. W tym zakresie należy zwrócić uwagę na kilka istotnych okoliczności.

Ani cytowany § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe, ani żaden inny nie wskazuje, że wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej powinny być opatrzone czytelnymi podpisami osób upoważnionych do wykonywania wpisów, czy też pieczęćkami imiennymi takich osób. Brak pieczęćki imiennej oraz czytelnego podpisu nie oznacza zatem, iż osoba dokonująca wpisu nie była upoważniona do podejmowania czynności w imieniu zakładu pracy; nie jest to też brak formalny dyskwalifikujący ważność tego dokumentu, tym bardziej że wpisy w legitymacji są opatrzone pieczęćkami nagłówkowymi zakładu pracy, co zdaniem Sądu powoduje, iż spełniają one wszelkie wymogi stawiane wpisom w legitymacji.

Słuszność zaprezentowanego poglądu potwierdził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 7 marca 2014r. (III AUa 726/13), prezentując stanowisko takie jak wyżej przedstawił Sąd Okręgowy. Uzupełniając je należy jeszcze dodać, że legitymacja, którą przedstawił ubezpieczony organowi rentowemu, z racji tego, że została wydana w roku 1973, była wystawiona w oparciu o nieobowiązujące w późniejszym czasie rozporządzenie Rady Ministrów z 6 października 1959r. w sprawie legitymacji ubezpieczeniowych (Dz. U. z 1959r., Nr 56, poz. 338). W rozporządzeniu tym nie określono jakie wymogi spełniać mają wpisy w legitymacji, jeśli chodzi o ich podpisywanie. Rozporządzenie w załączniku zawiera jedynie wzór legitymacji, który zgodnie z kolejnymi kolumnami na stronach 82 i nast. powinien zawierać stempel, datę i podpis osoby odpowiedzialnej za wpis. Z opisu we wzorze nie wynika jednak, by musiał to być podpis czytelny bądź opatrzony pieczętką imienną. W związku z tym, zdaniem Sądu, należy w tym zakresie odwołać się do ogólnych reguł. Jeśli chodzi o podpis, to w piśmiennictwie prezentowane jest zgodne stanowisko, że nie musi być on sporządzony czytelnie, powinien być jednak złożony w sposób charakterystyczny dla osoby, która go składa (por. J. Strzebińczyk [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2006, s. 211). Stanowisko to niewątpliwie nawiązuje do wyrażonego wcześniej przez Sąd Najwyższy w uchwale z 30 grudnia 1993r. (III CZP 146/93) poglądu, zgodnie z którym podpis nieczytelny stanowi wyraz woli napisania nazwiska wówczas, gdy podpisujący w taki właśnie sposób pisze swoje nazwisko, składając podpisy na dokumentach. Podzielając przedstawiłone stanowisko, nie można nie zwrócić uwagi na to, że podpisanie się w sposób nieczytelny, niemniej jednak typowy i charakterystyczny dla danej osoby, w dostateczny sposób indywidualizuje podpisującego. Wobec tego niezłożenie podpisu w sposób czytelny nie może jeszcze oznaczać, że funkcja identyfikująca osobę składającą oświadczenie woli została naruszona. Zasadniczo podpis powinien wyrażać co najmniej nazwisko. Nie jest konieczne, aby było to nazwisko w pełnym brzmieniu, gdyż dopuszczalne jest jego skrócenie, nie musi ono być także w pełni czytelne. Podpis powinien jednak składać się z liter i umożliwiać identyfikację autora, a także stwarzać możliwość porównania oraz ustalenia, czy został złożony w formie zwykle przezeń używanej; podpis więc powinien wykazywać cechy indywidualne i powtarzalne (por. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1932r., III 1 Rw 515/32, Zb.Urz. z 1932 r., poz. 67 i uchwała z dnia 30 grudnia 1993r., III CZP 146/93, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009r., IV CSK 78/09).

W ocenie Sądu Okręgowego podpisy złożone na stronach 87 i 89 legitymacji przedstawionej przez ubezpieczonego spełniają ww. wymogi. Nie są to tylko nieczytelne parafa czy znaki, ale skrócone formy imienia i/lub nazwiska.

Uwzględniając powyższe, należy uwzględnić wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej dotyczące wynagrodzeń ubezpieczonego u pracodawców (...) Przedsiębiorstwo (...) oraz w (...) A. S.. Za uznaniem ich za wiarygodne przemawia ponadto fakt, że są one zbieżne z pozostałymi dokumentami. Wynagrodzenie w (...) Przedsiębiorstwo (...) jest zgodne z kwotami wskazanymi w zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (Rp-7), a odnośnie zarobków za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1992r. – również z rozliczeniem PIT-11. Tożsamość kwot występuje częściowo także w zakresie wynagrodzenia ubezpieczonego uzyskiwanego w (...) A. S. (1). Kwota wskazana w legitymacji ubezpieczeniowej za 1992r. jest identyczna jak wskazana w druku Rp-7 za 1993r. i zbliżona do kwoty wynikającej z rozliczenia PIT-11. Zdaniem Sądu, powyższe świadczy o omyłkowym błędnym wypełnieniu druku Rp-7, co w toku postępowania podnosił G. K..

Podsumowując, Sąd ocenił, iż nie było podstaw, aby legitymacja ubezpieczeniowa – jako dowód wymieniony w § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe – nie mogła być uwzględniona na potrzeby ustalania wysokości wynagrodzenia G. K., uzyskiwanego w (...) Przedsiębiorstwo (...) oraz w (...) A. S.. Wynagrodzenia, jakie z tego dokumentu wynikają, powinny być przyjęte przez ZUS, o tym jednak czy zostaną przyjęte do obliczenia wysokości podstawy wymiaru renty decyduje to, jaki wariant wyliczenia jest dla ubezpieczonego najkorzystniejszy, ubezpieczony bowiem domagał się przyjęcia właśnie takiego wariantu.

W tym miejscu należy przypomnieć, że art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2021r., poz. 291), zwanej dalej ustawą emerytalną, stanowi że podstawę wymiaru emerytury i renty stanowi ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie

przepisów prawa polskiego w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę, z uwzględnieniem ust. 6 i art. 176. Natomiast stosownie do brzmienia ust. 2a tego samego przepisu, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy. Z kolei na podstawie ust. 6 omawianego przepisu, na wniosek ubezpieczonego podstawę wymiaru emerytury lub renty może stanowić ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu.

Jak stanowi art. 15 ust. 4 ww. ustawy, w celu ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty:

1. oblicza się sumę kwot podstaw wymiaru składek i kwot, o których mowa w ust. 3, w okresie każdego roku z wybranych przez zainteresowanego lat kalendarzowych;
2. oblicza się stosunek każdej z tych sum kwot do rocznej kwoty przeciętnego wynagrodzenia, ogłoszonej za dany rok kalendarzowy, wyrażając go w procentach, z zaokrągleniem do setnych części procentu;
3. oblicza się średnią arytmetyczną tych procentów, która, z zastrzeżeniem ust. 5, stanowi wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury lub renty; oraz
4. mnoży się przez ten wskaźnik kwotę bazową, o której mowa w art. 19, przy czym wskaźnik wysokości podstawy wymiaru nie może być wyższy niż 250%, jednakże przy ponownym przeliczeniu wysokości emerytury należy mieć na względzie, iż zgodnie z art. 111 ust. 2 ustawy uwzględnia się kwotę bazową ostatnio przyjętą do obliczenia świadczenia.

W przypadku G. K. najkorzystniejsze było obliczenie wysokości świadczenia z uwzględnieniem wybranych 20 lat z całego okresu ubezpieczenia. Organ rentowy wybierając 20 lat nie uwzględnił lat 1990 – 1993. Sąd ustalając, czy jest taka możliwość wyliczył, że współczynnik za 1990r. wyniósł 175,25%, za 1991r. – 182,38%, a za 1992r. – 115,49 zł. W związku z tym lata 1990, 1991 i 1992 powinny zastąpić trzy inne lata, które przyjął ZUS, a w których współczynniki były najniższe. Są to lata: 2009 (61,74%), 2012 (60,07%) i 2013 (61,03%).

Na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. decyzja organu rentowego z 22 września 2016r., znak: (...), podlegała więc zmianie w ten sposób, że Sąd do obliczenia ubezpieczonemu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy przyjął zarobki – dochód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z lat 1973-1976, 1978-1980, 1983-1992, 1995-1997.

Jeśli chodzi natomiast o wynagrodzenie uzyskane w roku 1993, to pomimo uznania za udowodnioną kwoty 25.960.500 zł, wynikającej z legitymacji ubezpieczeniowej, Sąd oddalił odwołanie w części, w jakiej ubezpieczony żądał przeliczenia renty z uwzględnieniem zarobków w ww. roku. Wynika to z tego, że uwzględnienie wynagrodzenia za 1993r., które musiałoby zastąpić wynagrodzenie z innego uwzględnionego przez ZUS roku, byłoby dla G. K. niekorzystne, ponieważ stosunek wynagrodzenia do przeciętnych zarobków w roku 1993 wyniósł jedynie 54,15%. Jako że był niższy niż wszystkie inne współczynniki wyliczone przez ZUS z wybranych 20 lat, to nie mógł być przyjęty do wyliczenia. Z tego względu Sąd częściowo oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., o czym orzekł w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, określoną w art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz brzmienie art. 100 k.p.c., który pozwala Sądowi włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeśli przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części. Tego rodzaju sytuacja miała miejsce w rozpatrywanej sprawie, gdyż ubezpieczony co do zasady w pełni wygrał proces, a fakt iż jego odwołanie w nieznacznym zakresie zostało oddalone wynikał tylko z tych okoliczności, o których była mowa. W tej sytuacji ubezpieczonemu powinny być zwrócone przez organ rentowy wszystkie koszty w łącznej kwocie 330 zł, na którą złożyły się: kwota 30 zł uiszczona

tytułem opłaty od apelacji, a także ustalona na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz. 1800) kwota 180 zł z tytułu kosztów zastępstwa adwokackiego przed sądem I instancji i na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia – kwota 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.